



Ławski policjant Tomasz Grysz w „Pytaniu na śniadanie”. Opowiedział, jak ratował ludzi z płonącego budynku [ZDJĘCIA; WIDEO]

data aktualizacji: 2023.04.17



„Taki dzielnicowy to jest skarb!” - tak o postawie ławskiego policjanta asp. sztab. Tomasza Grysza powiedział dzisiaj na antenie programu "Pytanie na śniadanie" TVP2 jeden z prowadzących, Maciej Kurzajewski. Funkcjonariusz gościł w programie, aby opowiedzieć o dramatycznej akcji ratowania życia uchodźców z Ukrainy zamieszkujących w hotelu pracowniczym na ulicy Ostródzkiej, który stanął w ogniu 30 marca.

- **Tata jest bohaterem mojego życia** - dodała Aleksandra Grysz, córka policjanta i jednocześnie członkini ekipy "Pytania na śniadanie", prowadząca na jego antenie cykl "Czerwony dywan" o show-biznesie, dla której dzisiejszy odcinek był wyjątkowy ze względów osobistych. - **Miałam 7 lat, gdy tata składał przysięgę i mówił, że będzie ratował życie innych ludzi nawet z narażeniem własnego** - wspominała.

"**Asp. sztab. Tomasz Grysz ewakuował ludzi z płonącego hotelu**", to jeden z tematów poruszonych w dzisiejszym (17 kwietnia) odcinku programu "Pytanie na śniadanie" - popularnej "śniadaniówce" Telewizji Polskiej.

- Nie tylko Aleksandra Grysz jest dumna, ale wszyscy jesteśmy dumni - rozpoczął Maciej Kurzajewski, prowadzący dzisiejszy odcinek z partnerką na ekranie i w życiu Katarzyną Cichopek.

Poza asp. sztab. Tomaszem Gryszem na kanapie telewizyjnego show pojawili się jeszcze Urszula Mężykowska, właścicielka hotelu, a także jedna z mieszkanek - pani Oksana wraz z niepełnosprawnym synem. Natomiast za kulisami nie zabrakło żony policjanta.

Funkcjonariusz opowiedział, jak przebiegła akcja ratunkowa.

- Byłem dość blisko, bo po przeciwnej stronie ulicy. Na sygnałach dojechałem na miejsce jako pierwszy. Zostałem na miejscu właściciela, który złapał się za głowę, nie wiedział, co robić. Postanowiłem wejść do tego hotelu, aby zaalarmować ludzi, aby jak najszybciej opuścili budynek. Krzyczałem: wychodzić, pożar! Część osób opuściła budynek już wcześniej, a część wraz ze mną - mówił asp. sztab. Tomasz Grysz.

- Tam było ogromne zagrożenie. Nie każdy podjąłby taką decyzję, nie każdy wszedłby do środka - zauważył Maciej Kurzajewski.

- Pan sam wylądował w szpitalu - dodała Katarzyna Cichopek, na co policjant z Ławy odpowiedział:

Myślałem o tych dzieciach. W obiekcie zamieszkiwało kilkanaścioro dzieci. Myślałem tylko o tym, aby uratować jak najwięcej osób.

Właścicielka obiektu Urszula Mężykowska powiedziała z kolei, że straty w wyniku pożaru wyniosły 600 tysięcy złotych, poprosiła też o pomoc finansową na odbudowę budynku, na co utworzono zbiórkę.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia, wideo: "Pytanie na śniadanie"/TVP2.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/70670-ilawski-policjant-tomasz-grysz-w-pytaniu-na-sniadanie-opowiedzial-jak-ratowal-ludzi-z-plonacego-budynku-zdjecia-wideo>